

**1.Sygn. akt VIII Ka 742/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 roku

sprawy B. R.

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 k.w., art. 92 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 29 lipca 2014 roku, sygnatura akt XIII W 1970/14

**I. Zaskarżony wyrok zaoczny utrzymuje w mocy.**

**II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,- złotych (trzydzieści złotych) tytułem opłaty za drugą instancję, obciąża w/w zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,- złotych (pięćdziesiąt złotych).**

## UZASADNIENIE

B. R. został obwiniony o to, że:

w dniu 24.02.2014 r. około godz. 10<sup>00</sup> w B. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej w wyniku czego wjeżdżając na skrzyżowanie przy wyświetlonym czerwonym świetle dla jego kierunku ruchu nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu n/n autobusem komunikacji miejskiej zmuszając go do gwałtownego hamowania w celu uniknięcia zderzenia. Czynem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., art. 92 § 1 k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 29 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt XIII W 1970/14 obwiniony B. R. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. orzeczono wobec obwinionego karę grzywny w wysokości 200 złotych. Zwolniono obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obwiniony, zaskarżając wyrok w punkcie 1. Zarzucił rozstrzygnięciu sprzeczność ustaleń z faktami mającymi istotne znaczenie dla obiektywnego zbadania sprawy i wydania sprawiedliwego wyroku. W związku z tym wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez uniewinnienie go od stawianego zarzutu,

- 2) w przypadku, gdyby Sąd uznał za konieczne powołanie biegłego sądowego w celu wydania opinii co do istoty sprawy, a mianowicie przyczynienie się kierującego radiowozem policyjnym do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz naruszenie zasad, jak też wydanie opinii na podstawie wizji lokalnej z miejsca zdarzenia, która w sposób obiektywny wykaże absurdalność stawianych mu zarzutów,
- 3) zobowiązanie wnioskodawcy do dostarczenia właściwego zapisu monitoringu zaistniałego zdarzenia, z wyraźnym udziałem w nim radiowozu policyjnego zajmującego w chwili zdarzenia miejsce, w którym utrudniając ruch innym użytkownikom drogi naraża ich na niebezpieczeństwo
- 4) zwolnienie go od kosztów sądowych, w tym też wniesionej apelacji i obciążenie nimi wnioskodawcę
- 5) odesłanie do pierwszej instancji w celu obiektywnego zbadania faktów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana pod kątem badania zasadności apelacji obwinionego, nie potwierdziła zawartych w niej zarzutów, które jawią się jako całkowicie bezpodstawne i nie znajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Odnosząc się wprost do zarzutów skarżącego nie sposób zgodzić się z apelującym, iż koniecznym oraz celowym było powołanie biegłego sądowego w celu wydania opinii. Należałoby bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w. jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Z brzmienia przepisu art. 193 § 1 k.p.k. wynika, że organ procesowy ma obowiązek, a nie tylko prawo zasięgnięcia opinii biegłego, co do wszystkich okoliczności, które stanowią podstawę orzeczenia zapadającego w sprawie, o ile stwierdzenie takich okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. Oceniając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, sąd nie może pomijać tego, czy istnieją realne możliwości opracowania opinii przez biegłego i czy ta będzie przydatna do stwierdzenia okoliczności, w związku z którymi powinna być przeprowadzona (wyrok Sądu Najwyższego o sygn. I KR 72/84, OSNKW 1985, nr 1-2, poz. 13, LEX 20013).

Tymczasem w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła taka konieczność bowiem szkic sytuacyjny (k. 2) wraz z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia (k. 12) ewidentnie wskazywał na to, że to obwiniony B. R. nie zachował szczególnej ostrożności i nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, czym nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu autobusem. Skarżący w zasadzie wysunął tezę, niewynikającą z żadnego dowodów, że zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodował kierujący radiowozem funkcjonariusz policji i wnioskowana przez niego opinia biegłego miała tą tezę udowodnić. Z tych też względów dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie hipotezy wysuniętej przez skarżącego, nieznajdującej oparcia w żadnym z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wydaje się być całkowicie absurdalne i pozbawione logiki.

Trudno uwierzyć, że funkcjonariusz policji A. K. (k. 12v), z racji pełnionej służby - profesjonalnie i na co dzień oceniający zdarzenia w ruchu drogowym, w prostej i niebudzącej najmniejszych wątpliwości sytuacji drogowej, obciążony celowo niewinną osobę o wykroczenie, o ile nie miałyby ono miejsca. Tymczasem świadek nie miał wątpliwości, że obwiniony wyjeżdżając z ulicy (...) nie zastosował się do sygnalizatora S1, na którym paliło się czerwone światło dla jego kierunku jazdy i że obwiniony wjeżdżając na skrzyżowanie nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu autobusowi komunikacji miejskiej, który musiał gwałtownie hamować, aby uniknąć zderzenia. Tym samym wersja obwinionego w apelacji wydaje się być stworzoną dla obrony własnych procesowych interesów, mającą uchronić go przed odpowiedzialnością wykroczeniową. Jego wersja wydarzeń, że to funkcjonariusz policji jadący radiowozem stworzył zagrożenie na drodze i wymyślił autobus, którego w rzeczywistości nie było, jawi się jako

całkowicie bezpodstawną i ukierunkowaną jedynie na polepszenie własnej sytuacji procesowej. Jako taka nie zyskała aprobaty Sądu Odwoławczego.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie monitoringu (a raczej dostarczenia „właściwego” monitoringu), z którego w ocenie skarżącego jednoznacznie by wynikało, że to funkcjonariusz policji utrudnił przejazd innym użytkownikom drogi to zważyć należy, że z powyższego nagrania z monitoringu (k. 7) nie da się ustalić przebiegu zdarzenia. Jedyny fakt, bezspornie ustalony, to obecność autobusu na skrzyżowaniu o godzinie 10:01. Sąd I Instancji bardzo trafnie wskazał, że nagrywająca kamera działała obrotowo i z tego też powodu nie doszło do zapisu przebiegu zdarzenia, bowiem w tym samym momencie rejestrowała inną część drogi. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe nie zmienia wniosków o sprawstwie obwinionego wyciągniętych przez Sąd I Instancji. Po raz kolejny należy podkreślić, że niesposób uwierzyć, że funkcjonariusz policji zupełnie bez powodu zatrzymałby do kontroli obwinionego, narażając się na odpowiedzialność karną, tzw. śmierć cywilną w wykonywanym zawodzie, tylko i wyłącznie z chęci ukarania obwinionego. Kwestii tych z pewnością nie zmienia szkic sytuacyjny (k. 57) złożony przez obwinionego w trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 21 listopada 2014 r. i zaliczony w poczet materiału dowodowego, bowiem funkcjonariusz policji sporządził na miejscu zdarzenia szkic zdarzenia (k. 2), z którego wynikał zupełnie inny przebieg wydarzeń niż chciałby tego skarżący.

W tym stanie rzeczy, skoro podniesione w apelacji przez skarżącego zarzuty nie zyskały aprobaty Sądu Odwoławczego zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O opłacie za postępowanie przez Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1973 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r. Nr 118, poz. 1269). Obwiniony B. R. posiada stałe źródło utrzymania emeryturę w wysokości 421 złotych, ponadto nie posiada nikogo na utrzymaniu, stąd uiszczenie przez niego kwoty 30 złotych tytułem opłaty i 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze, w ocenie Sądu Okręgowego nie przekracza jego możliwości finansowych.